Nr 103. Kraków, Sobota 5 Marca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Uniwersytet polski we Lwowie.

(Tel. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 marca.

„Slavische Corresp.“ donosi: Parlamentarna komisya klubu ruskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na którem przewodniczący klubu dr Romańczuk i dr Kolessa zdali sprawę o konferencyi u hr. Stürgkha. — W konferencyi wziął udział minister oświaty hr. Stürgkh, minister skarbu dr Biliński, dr Dulęba, szef sekcyi Ćwikliński, namiestnik Bobrzyński, dr Głąbiński i dr Starzyński. Chodziło o ustawowe uregulowanie polskiego charakteru uniwersytetu we Lwowie, o co senat lwowskiego uniwersytetu prosił, a za czem Koło polskie występowało. Reprezentanci ruscy oświadczyli, że Rusini od dawna podnoszą swe pretensye do lwowskiego uniwersytetu, jednak porzucą je zupełnie, jeżeli się dla nich utworzy ruski uniwersytet we Lwowie.

Konferencya nie doprowadziła do decyzyi, jednakże pertraktacyj nie przerwano. Mają być dalej podjęte próby znalezienia formuły, któraby żądaniom obu stronnictw zadośćuczyniła.

Parlamentarna komisya klubu ruskiego przyjęła to sprawozdanie do wiadomości. Szereg mowców wyraził się pesymistycznie o możliwości ugody między obu stronami, jeżeli rząd nie wystąpi stanowczo za prawami Rusinów.

Sensacyjny zwrot w sprawie Hofrichtera.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Zagrzeb. Wielką sensacyę wywołało tutaj aresztowanie znanej awanturnicy Milikiewics, które ma stać w związku ze sprawą Hofrichtera. Aresztowana Milikiewics ma lat 26, nazywa się właściwie Amanda Maryanowicz i podawała się powszechnie za wdowę po kapitanie, uchodziła także za słuchaczkę medycyny. Skonstatowano, iż w jesieni ubiegłego roku udało się jej w Budapeszcie nabyć znaczniejszą ilość cyankali. Policya stwierdziła, iż w krytycznym czasie bawiła ona w Wiedniu i Lincu.

Zagrzeb. Sprawa aresztowania Maryanowiczowej przedstawia się dotąd w sposób bardzo tajemniczy. Maryanowiczowa jest narodowości serbskiej i znana była z tego, że przebywała wiele w kołach oficerskich. Była już kilkakrotnie aresztowaną, a nawet raz za szpiegostwo, ale wypuszczono ją wtedy na wolność z braku dowodów. Podróżowała wiele po miastach austryackich, a także była w Moskwie. Niedawno pozostawała w podejrzeniu, że to ona dostarczyła znanych „dokumentów“ do procesu Friedjunga, a także kierowano przeciw niej podejrzenie, że była szpiegiem politycznym serbskim i że ona właśnie zamierzała wytruć oficerów sztabu generalnego austryackiego.

Maryanowiczowa bardzo często rozmawiała o sprawie Hofrichtera i nieraz głosiła kategorycznie, że Hofrichter jest zupełnie niewinny i że nie wogóle nie wie o zamachu na oficerów sztabu; równocześnie zaś opowiadała dokładnie o przesyłkach trucizny, oraz o śmierci kapitana Madera.

Stwierdzono, że jeździła często do Wiednia, Lincu i Zemunia, gdzie stykała się z oficerami sztabu. Ona sama często chełpiła się, że zna cały szematyzm wojskowy austro-węgierski i nieraz wymieniała szereg nazwisk oficerów sztabu, cytując nawet ich imiona.

Czasem przedstawiała się jako wdowa po kapitanie, często jako słuchaczka medycyny a nieraz nawet jako doktór medycyny.

Przed niedawnym czasem znikła z Zagrzebia i przebywała na Węgrzech, zwłaszcza w Budapeszcie. Dochodzenia wykazały, że dnia 14 października z. r. była w posiadaniu cyankali.— Truciznę tę skradła w klinice chorych w Budapeszcie, gdzie zajęta była jako słuchaczka medycyny. Bezpośrednio po owym pobycie w Budapeszcie widziano ją w Wiedniu i Lincu.

Podejrzywają ją, że chciała wytruć sztab generalny jako patryotka serbska.

W ciągu dnia wczorajszego przesłuchiwano Maryanowiczową przez kilka godzin. Szczegóły śledztwa trzymane są dotąd w najściślejszej tajemnicy. Dziś przesłuchiwanie odbędzie się w dalszym ciągu.

Zagrzeb. Dzienniki donoszą, że podejrzenie przeciw Maryanowiczowej o usiłowany zamach trucicielski na oficerów austr. sztabu gen. znalazło jeszcze potwierdzenie w tej okoliczności, iż pismo jej jest nadzwyczajnie podobne do pisma na listach, które były dołączane do pigułek, rozesłanych oficerom sztabu. Nadto zwraca uwagę, że Maryanowiczowa mówiła biegle po francusku i temu przypisują użycie na ofertach reklamowych wyrażenia: Charles Francis, oraz niektórych zwrotów, przypominających francuszczyznę.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 5 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów obradowano w dalszym ciągu nad budżetem.

Generalny mowca „pro“ pos. Kunschak omawiał położenie służby pomocniczej i pensyonistów starego stylu, poczem polemizował z socyalistami, zarzucając im demagogiczną agitacyę.

Generalny mowca „contra“ pos. K. Lewicki podniósł szereg skarg Rusinów, twierdząc, że panujące koła w Galicyi sztucznie hodują ruch moskalofilski, aby przez to utrudnić walkę narodowi ruskiemu i podkopać jego samodzielność. Kwestya ruska nie może być załatwioną w Sejmie galicyjskim, tylko w parlamencie. Fałszywem jest twierdzenie, jakoby nastąpiło zbliżenie między Polakami a Rusinami. Stosunki między obu narodami raczej się pogorszyły. Polepszenie może nastąpić tylko przez zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania do Sejmu galicyjskiego. Mowca żąda zupełnego samorządu administracyjnego na wszystkich polach życie publicznego. Rusini też muszą otrzymać reprezentacyę w rządzie krajowym i w Radzie koronnej i nie będą dłużej znosili aby ich uważano za naród drugorzędny.

Nastąpił szereg faktycznych sprostowań. Pos. Kuryłowicz, Dawydiak, Markow odpierali zarzuty pos. Wityka, zapewniając, że partya ich nie ma nic wspólnego z oficyalną Rosyą i że potępiają szpiegostwo, a twierdzenia pos. Wityka odrzucili jako oszczerstwo.

Pos. Wityk podtrzymał swoje twierdzenia.

Po sprostowaniach posłów Budzynowskiego i Wasilki, budżet odesłano do komisyi budżetowej.

Opłaty okrętowe na Łabie.

Przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie zamierzonego zaprowadzenia opłat na żeglugę na Łabie w Niemczech.

Pos. Smrczek, uzasadniając swój wniosek, wywodzi, że zamierzone przez Niemcy zaprowadzenie opłat od żeglugi na Łabie ma na celu odcięcie Austryi od morza i od targu angielskiego. Przez traktat z r. 1870, którego wypowiedzieć nie można, Austro-Węgry mają zagwarantowany dostęp do morza. Niemcy potrzebują Austryi jako sekundanta, ale gospodarczo pozostawały z nią zawsze na stopie wojennej, wyparły austryackie fabrykaty prawie zupełnie ze swego kraju, przez sprytne posunięcia na szachownicy politycznej poróżniły Austryę z Rosyą i z krajami bałkańskimi, odebrały tam Austryi pole zbytu, a same rozsiadły się w ciepłem jeszcze gnieździe. Także z Turcyi, z Małej Azyi, z Egiptu, z Lewantu i z Dalekiego Wschodu wyparto Austryę. Obecnie Prusy chcą nam wymierzyć nowy cios: zamknąć lub utrudnić wolną dotychczas drogę do morza Północnego lub Bałtyckiego. Mowca chce wierzyć ministrowi handlu, że ten nigdy nie zgodzi się na odebranie wolnej żeglugi na Łabie, jednakże podobnie jak w stosunku do Węgier głos ministra spraw zagr. i inne wyższe wpływy mogłyby tu znowu zaważyć na szali.

Mowca zgłasza rezolucyę, wzywającą rząd, aby stanowczo nie dopuścił do zniesienia pod jakimkolwiek pozorem wolnej a zagwarantowanej żeglugi międzynarodowej na Łabie i prosi o jednomyślne uchwalenie tej rezolucyi, aby przez to dać rządowi na zewnątrz dostateczne poparcie wobec nacisku, namów a nawet pogróżek ze strony pruskiej dyplomacyi.

Minister handlu dr Weiskirchner przedstawił historyczny przebieg tej sprawy i wskazał na wielkie znaczenie wolnej żeglugi na Łabie dla przemysłu, handlu i rolnictwa Austryi, a specyalnie Czech. Rząd śledził każdą fazę walk prowadzonych w państwie niemieckiem o opłaty żeglugi i nie pominął żadnej sposobności, aby zadokumentować nasz czysto rzeczowy sprzeciw przeciw temu. — Nie chodzi tu o kwestyę polityczną, ale o gospodarczą. Minister oświadcza stanowczo, że rząd niemiecki w tej kwestyi dotychczas wogóle żadnych zawiadomień Austryi nie przysłał (Głosy: Słuchajcie! Słuchajcie!) — dlategoteż nie odbyły się z nim ani publiczne ani tajne pertraktacye. Nie wiadomo też ministrowi nic o tych pertraktacyach, które według doniesienia niektórych pism, miałyby się rozpocząć w Düsseldorfie.

Naturalnie nie można zapobiedz temu, aby któryś z kontrahentów w swoim zakresie zastanawiał się, czy zmiana traktatu byłaby dla niego korzystną czy nie, ale z faktu, że Prusy starają się u innych państw związkowych uzyskać odpowiednią zmianę konstytucyi państwowej, nie można bynajmniej wnioskować, że istnieją jakieś tajne układy. Austryackie rządy zawsze w tej mierze otwarcie i uczciwie wyjawiały swe zamiary nietylko w tej Izbie, ale na szerokiej arenie publicznej. Z drugiej strony jednak w tak ważnej sprawie gospodarczej nie może być mowy o rekompensatach na polu politycznem i dlatego mowca zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby tu wchodziły w grę jakieś rekompensaty na Bałkanie.

Niema jednak także żadnego powodu podawania w wątpliwość lojalności niemieckiego rządu w stosowaniu traktatu. Rząd austryacki w pełnem poczuciu odpowiedzialności swojej i w poczuciu doniosłości interesów, o które tu chodzi, będzie przestrzegał wyłuszczonego tu przez mowcę stanowiska. Minister spraw zagranicznych podczas swego pobytu w Berlinie z okazyi przyjaznej wymiany zdań z niemieckim kanclerzem państwa, omówił także kwestyę opłat od żeglugi i wyłuszczył zapatrywanie rządu austryackiego.

Pos. Schrammel oświadczył, że rząd pruski uprawia znowu we wszystkich kierunkach politykę narodową na koszt pracujących. Przez reformę wyborczą usiłuje rząd pruski ujarzmić lud pod względem politycznym. Mowca imieniem swego stronnictwa wyraża najgorętszą sympatyę ludowi pruskiemu, walczącemu o swe prawa. (Oklaski na ławach socyalnych demokratów). Planowane przez rząd pruski opłaty byłyby połączone ze szkodą nietylko ludu pruskiego, ale także i pracującego ludu w Austryi, przeciw czemu Austrya musi się bronić z całą stanowczością.

Pos. Wittek występuje przeciw animozyi, jakiej się dopatrzył w uzasadnieniu wniosku przez wnioskodawcę. Z motywów pruskiego przedłożenia o drogach wodnych jasno wynika, że rząd pruski nie chciał naruszyć spraw traktatowych i że przeprowadzenie postanowień o żegludze na Łabie może nastąpić tylko w drodze porozumienia międzynarodowego. — Mowca prosi Izbę, aby przez jednomyślną uchwałę w tej sprawie wzmocniła stanowisko rządu wobec innych czynników. (Oklaski).

Na tem dyskusyę zamknięto. Jako generalni mowcy przemawiali pos. Reitzner, podnosząc, że z opłat tych nawet dla Galicyi wyniknęłaby szkoda, oraz pos. Urban, który wskazał, że Prusy, względnie Niemcy mogą wprowadzić opłaty na rzekach, nie mających charakteru międzynarodowego.

W wywodzie końcowym wnioskodawca dziękował ministrowi handlu za jego energiczne wystąpienie i jasno przekonujące słowa. Bez zgody parlamentu nie ma mowy o zmianie międzynarodowego traktatu w sprawie swobody żeglugi na Łabie.

Następnie nagłość wniosku uznano jednomyślnie, poczem sam wniosek przyjęto.

Na tem obrady przerwano.

Koniec posiedzenia.

Pos. Budzynowski wniósł interpelacyę w sprawie nieprzestrzegania ustawowych przepisów o używaniu języka ruskiego, pos. Baczyński w sprawie nieprawnego postępowania żandarmeryi w Galicyi.

Pos. Breiter w zapytaniu do prezydenta stwierdził, że członkowie obecnego rządu, z wyjątkiem ministra obrony krajowej, zdają się zapominać o postanowieniach regulaminu, które na nich wkładają obowiązek odpowiadania na interpelacye, przynajmniej obowiązek moralny. Mowca miałby ochotę zapytać prezydenta, czy byłby gotów wystąpić przeciw lekceważeniu Izby, jednakże wie, że prezydent nie ma koniecznej ku temu energii i nie zdobędzie się na konieczną odwagę.

Wicepr. Pogacznik: Wypraszam sobie podobne wyrażenia.

Pos. Breiter zapytuje, czy prezydent Izby gotów jest w sposób najgrzeczniejszy zawiadomić ministrów o jego wywodach.

Wicep. Pogacznik odpowiada, że pos. Breiter powinien był zapytanie swoje wystosować pod adresem dotyczących ministrów, gdyż na jego pytanie nie może mu dać żadnej odpowiedzi.

Następne posiedzenie we wtorek, 8 b. m., o godz. 11 przed południem.

Na porządku dziennym dalszy ciąg wczorajszego porządku dziennego. — Zapisywanie się na listę mowców do przedłożeń finansowych odbędzie się we wtorek na kwadrans przed posiedzeniem.

Konferencye bar. Bienertha.

Wiedeń. Jak donosi „Correspondenz-Centrum“, br. Bienerth rozpocznie w przyszłym tygodniu rokowania ze stronnictwami w sprawie ułożenia programu pracy i zawieszenia broni w sporze czesko-niemieckim. Bar. Bienerth chce zapewnić sobie większość dla przyszłej sesyi Rady państwa. Na środę zaproszone jest prezydyum Unii słowiańskiej na konferencyę do br. Bienertha.

Rekonstrukcya gabinetu.

Wiedeń. Jak donosi „Deutsch-Nat. Corr., rekonstrukcya gabinetu nastąpi w dwóch etapach: przed świętami zamianowani zostaną minister-rodak niemiecki i czeski. Tak zw. wielka rekonstrukcya gabinetu nastąpi dopiero po świętach Wielkanocnych i to tylko wtedy, jeżeli się uda uruchomić Sejm czeski.

Reorganizacya kolei państwowych.

(Telefonem).

Lwów, 5 marca.

W tutejszej Izbie handlowej i przemysłowej odbyła się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa L. Baczewskiego ankieta o projekcie ministeryalnym w przedmiocie reorganizacyi zarządu kolei państw. Obrady zagaił sekretarz Izby Steslowicz, oraz p. Tenner, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusya. Przemawiali pp.: Ciuchciński, Jonasz, Naumann, inż. Długoszewski, radca Wydziału kraj. Skwarczyński, inż. Kuczyński, sekretarz Związku fabrycznego Elters i starszy inż. kolejowy Hindler.

Mowcy wyrazili zdanie, że tworzenie nowych urzędów centralnych w Wiedniu, może tylko utrudnić załatwianie spraw. Zamierzoną przez rząd reorganizacyę uważają mowcy za zamach na autonomię Galicyi i za brak zaufania do dyrekcyi krajowych. Dalej przemawiali za tem, aby wszystkie linie w kraju podlegały dyrekcyom krajowym i aby część linii kolejowych, należącej dotychczas do dyrekcyi kolei północnej, przeszła pod zarząd dyrekcyi kolei w Krakowie. Wreszcie oświadczono się za tem, aby celem szybszego załatwiania spraw, rozszerzono kompetencyę dyrekcyi krajowych i utworzono dwie nowe dyrekcye w Tarnowie i Nowym Sączu.

Na tem obrady zakończono. Protokół z nich będzie ogłoszony publicznie.

Sprawy bałkańskie.

(Tel. „N. Reformy“.)

Kupno sandżaku nowobazarskiego.

Berlin. „Kreuz Ztg“ donosi, iż starania Milovanowicza o nabycie sandżaku Novi Bazar w drodze kupna lub dzierżawy od Turcyi, nie mają widoków powodzenia.

Zbrojenia Serbii.

Konstantynopol. „Tanin“ donosi — jak zapewnia z autentycznego źródła — że serbski minister spraw zagr. Milovanowicz wręczył rządowi tureckiemu projekt umowy w sprawie przewozu serbskiego materyału wojennego przez Salonikę na pięć lat. Ze strony urzędowej wiadomości tej zaprzeczają.

Wizyty króla serbskiego.

Petersburg. Król Piotr po powrocie z Petersburga i Konstantynopola uda się do Bukaresztu.

Przeciw Izwolskiemu.

Berlin. „Kreuz. Ztg“ donosi z Petersburga, że ks. Meszczerski atakuje ostro Izwolskiego za jego agresywną politykę i za demonstracyjne przyjęcie królów bałkańskich w Petersburgu. Izwolski chce wywołać wrażenie, jakoby bez niego na półwyspie bałkańskim nic się dziać nie mogło. Ks. Meszczerski radzi zaprzestać polityki tego rodzaju, dopóki Rosya nie będzie w stanie z bronią w ręku zrobić coś dla ludów bałkańskich.

Rzym. Przybył tu następca tronu serbskiego, Konstanty.

Proces Tarnowskiej.

(Telegram „N. Reformy“).

Wenecya, 5 marca.

Wczorajsza rozprawa przeciw Tarnowskiej trwała krótko. Przed pałacem sprawiedliwości zebrały się tłumy; do Wenecyi przybyło wiele obcych osób, zwłaszcza Rosyan. Gdy najpierw pojawiła się współoskarżona Perier, pokojówka Tarnowskiej, tłumy demonstrowały przeciw niej. Demonstracya przybrała jeszcze gwałtowniejszą formę, gdy przybyła w gondoli eskortowana przez karabinierów Tarnowska. Gdy na jej widok tłumy zawołały „Abasso Tarnowska“, oskarżona zaczerwieniła się silnie początkowo, wkrótce jednak zapanowała nad sobą, patrząc z góry na tłum. Ubrana była w elegancką czarną toaletę i wielki modny kapelusz.

Współoskarżony Prylukow zestarzał się znacznie w czasie śledztwa. Naumow wygląda zmizerowany i jest blady.

Tuż przed rozpoczęciem rozprawy poprosiła Tarnowska o szklankę wina, aby się pokrzepić, gdyż całą noc nie spała.

W sali znajdują się stosy aktów, dotyczących sprawy.

Po odebraniu generaliów odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego.

Gdy oskarżona oświadczyła, że chce zeznawać po włosku, odezwały się na sali brawa. Wogóle wszyscy oskarżeni oświadczyli, że będą zeznawać po włosku, gdyż w czasie pobytu w więzieniu wyuczyli się dobrze tego języka.

Ojciec Naumowa, który tu przybył, interwiewowany przez dziennikarzy, wyraził nadzieję, że syn jego będzie uwolniony, gdyż lekarze uznają go niewątpliwie za niepoczytalnego.

Na rozprawie popołudniowej odczytano akt oskarżenia, a prezydent objaśnił go oskarżonym. Naumow płakał podczas czytania aktu oskarżenia. Tarnowska, mimo że prezydent wspomniał o jej udziale w morderstwie, zachowała się zupełnie spokojnie. Po zaprzysiężeniu rzeczoznawców-psychiatów, rozprawę odroczono.

Choroba Luegera.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. W stanie dra Luegera nastąpiło pogorszenie; wystąpiły objawy uremiczne. Po południu chory wstał z łóżka i przepędził kwadrans we fotelu. Na obiad zjadł rosół, ostrygi, kompot, bułkę i wino, wszystkiego zużywając po odrobinie, następnie zapalił cygaro, poczem usnął na kilka godzin. Na żądanie dra Luegera zwołano posiedzenie Rady miejskiej na wtorek.

Wiedeń. Wydany wczoraj wieczorem biuletyn o stanie zdrowia dra Luegera opiewa: Temperatura 36·8, puls 82 mało napięty, czynność serca równa, funkcye nerek gorsze, ze strony płuc nie ma żadnych objawów, przyjmowanie pokarmów bardzo niedostateczne, stan sił jednaki, świadomość jasna. Pacyent skarży się na wielkie osłabienie i nudności.

Telegramy

z dnia 5 marca.

Wiedeń. W miejsce zmarłego radcy sekcyjnego dra Bienkowskiego powołany został komisarz starostwa Alfred Wysocki.

Budapeszt. Zmarł tu w 63 roku życia tajny radca Stefan Rakovsky, prezydent węgierskiego królewskiego trybunału rachunkowego.

Petersburg. Dotychczasowy poseł w Hadze hr. Pahlen ma być mianowany ambasadorem rosyjskim we Wiedniu.

Wybór uzupełniający.

Praga. Przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa z okręgu XXXIV oddano na agraryusza Franciszka Massatę 6559 głosów, na soc.-demokratę Antoniego Brucha 5473. — Przyjdzie do wyboru ścisłego między obu wymienionymi, który odbędzie się dnia 10 b. m.

Ustawa o poborach poczmistrzów.

Wiedeń. Ustawa o poborach poczmistrzów i posłańców pocztowych wejdzie w życie z dniem 1 lipca b. r.

Rozwiązanie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary oświadczył, że rozwiązanie Sejmu węgierskiego nastąpi przed 24 b. m.

Z Izby angielskiej.

Londyn. Izba niższa przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie upełnomocnienia ministra skarbu do podjęcia pieniędzy na wykupienie pożyczki wojennej. Mowcy opozycyjni zarzucali rządowi, że zwiększa panujące i tak obecnie zamięszanie finansowe.

Londyn. Asquith wygłosił w Izbie gmin energiczną mowę obrończą, w której oświadczył, że stanowisko zajęte przez lordów, nie może złagodzić sytuacyi. Lordowie muszą być odpowiedzialni w pełni. Do końca roku finansowego muszą być posiedzenia Izby użyte na to, aby utrzymać rozmaite pozycye, które konieczne są dla dalszego prowadzenia administracyi. — W odpowiedzi na wniosek opozycyi, aby rząd ściąganie podatku dochodowego na r. 1909—10 osobno legalizował, oświadczył Asquith, że rząd nie chce zrywać z dotychczasowym zwyczajem. Budżet musi być przedłożony w całości.

Zajście w Izbie włoskiej.

Rzym. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby przyszło do kontrowersyi między podsekretarzem wojny generałem Prudente, a deputowanym Chiessa z powodu, że podsekretarz odmówił odpowiedzi na interpelacyę deputowanego Chiessy, dotyczącą spotkania się pewnej zagranicznej damy z generałem Fecia. Z powodu tej kontrowersyi musiano przerwać posiedzenie. W kulearach przyszło do utarczki między deputowanymi Chiessa i Moranda. Z powodu zajścia podsekretarz wojny Prudente posłał świadków deputowanemu Chiessa, a dep. Chiessa deputowanemu Moranda.

Agencya Stefaniego dodaje do tego: Dama, o którą chodzi, jest wdową, nazwiskiem Siemlus, a spotkanie, o które chodziło w zapytaniu, miało nastąpić w Medyolanie po wielkich manewrach ubiegłego roku.

Fundacya koburska.

Bruksela. W Izbie deputowanych przyszło do burzliwej dyskusyi z powodu interpelacyi socyalistów w kwestyi zapisów króla Leopolda w wysokości 30 milionów, które nie były jego własnością, lecz własnością państwa Kongo, względnie Belgii. Minister dla kolonii Renkin musiał przyznać, że król Leopold, oddając Kongo Belgii, zataił posiadanie owych 30 milionów.

Rosya a Chiny.

Pekin. Pet. ag. tel. donosi: Rosyjski poseł wręczył chińskiemu rządowi w sprawie budowy kolei Kinczau—Aigun odmienny projekt, w którym Rosya pod warunkiem, że bezpieczeństwo granicy rosyjskiej nie będzie narażone, w miejsce szkodliwej dla Rosyi linii Kinczau—Aigun proponuje linię Kalgan—Urga—Kiachta i gotową jest partycypować w budowie tej linii. W celu połączenia tej nowej linii z siecią kolei państwa, gotową jest Rosya zbudować odgałęzienie kolei transbajkalskiej. — Rosya jest zdania, że zagraniczny kapitał nie ma żadnych politycznych celów, tylko dąży do korzystnego ulokowania pieniędzy. Rosya spodziewa się, że nowy projekt, który daje większe gospodarcze korzyści i technicznie jest opracowany, zyska zgodę interesowanych rządów i syndykatów bankowych.

Z sali koncertowej.

W powodzi koncertów, jakie się zbiegły w dniach ostatnich, publiczność nasza skazaną jest na czynienie wyboru pomiędzy „gwiazdami“ i wielkimi wirtuozami a koncertantami, których blask nie płynie jeszcze z muzycznego Parnasu. Naturalnem tego następstwem jest, że po wypełnionej po brzegi sali na koncercie takiego Ysaya, wczorajsza koncertantka p. Eleonora Wawnikiewicz Tatarczuchowa musiała mieć znacznie mniejsze audytoryum, tem więcej, że równocześnie odbywał się w Krakowie drugi koncert chóru akademickiego w sali Tow. lekarskiego. Jeżeli jednak sala starego teatru nie była natłoczoną, to nie mniej przyjęcie, jakiego doznały obie koncertantki wczorajsze, świadczyło, że audytoryum było wdzięczne i bardzo życzliwie dla popisujących się usposobione. — P. Wawnikiewicz-Tatarczuchowa posiada już swą notę na naszej giełdzie śpiewackiej. Jestto śpiewaczka obdarzona głosem o bardzo sympatycznym woluminie o skali wcale rozległej. Natura głosu tego jest jednak tego rodzaju, że kwalifikuje go raczej w dziedzinę pieśni jak na pole szerszej aryi operowej.

To też dobrze czyni śpiewaczka, że na tem

polu szuka sukcesu i który staje się w pełni jej udziałem. Program może nadto obfity, przyniósł nam obok aryi z „Wesela Figara", pieśni Brahmsa, Wolfa, Karłowicza, Żeleńskiego, Weingartnera, Massenета Delibesa — a więc wszystkie niemal rodzaje pieśni, śpiewane w polskim, niemieckim i francuskim języku. Poprawność w atakowaniu tonów, dużo dźwięku w emisyi, ładne ujęcie i zaokrąglenie pieśni zwłaszcza utworów Żeleńskiego („Brzozy", „Moja doia") oto zalety tego śpiewu bardzo interesującego, traktowanego umiejętnie i metodycznie.

Współkoncertantka pianistka p. Zofia Dawidsonówna, uczennica prof. Lalewicza, posiada znaczne zasoby techniki, kwalifikujące jej grę na estradę koncertową. Wszystko co p. Dawidsonówna zaprodukowała, miało cechę sumiennego wystudyowania, duchowego pogłębienia i dobrego zrozumienia stylu i charakteru traktowanych utworów. W Sonacie Beethovena (op. 28) było dużo spokoju i powagi obok dużej technicznej sprawności, w Szumannie (8 Fantasiestücke) były nawet błyski samodzielnej myśli i temperamentu, w Chopinie (Nokturn, Ballada), stosunkowo słabiej opanowanym, dobrze uchwycony ton elegijny. Na liczbę było tego wszystkiego jednak za wiele, co wywołać musiało uczucie znużenia u słuchaczy. Bezsprzeczny talent, jakiem rozporządza p. Dawidsonówna, wymaga jeszcze pracy w kierunku wyrobienia samodzielnego sposobu traktowania i większego polotu.

W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 5 marca.

Kalendarzyk kościelny: Przen. ś. Wacł. i Ferazyma.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 17, zachód o godz. 5 m. 26. długość dnia godzin 11 min. 09.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Trylogia dubrownicka".

Teatr ludowy: „Mąż dwóch żon".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6 Dr Ludomir Sawicki: „Góry polskie".

Uniw. ludowy: P. Jan Dąbrowski: „Twórczość Andrzeja Struga".

Odczyty: Prof. dr Wachholz: „Patologia popędu płciowego" o godz. 5 popoł. w Col. Nov.; prof. Fr. Bylicki: „Geneza romantyzmu w muzyce" o godz. 4 popoł. w „Polskim Związku Niewiast katol." (Pałac spiski); p. L. Głoszewski: „Pan Balcer w Brazylii" o godz. 7 i pół wiecz. w Czytelni akademickiej; p. Zalewski: „Z historyi myśli społecznej w Polsce" o godz. 7 wieczór w lokalu „Spójni".

Walne zgromadzenie „Tow. opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury polskiej" o g. 4 i pół popoł. w Col. Nov.

Resursa urzędnicza: „Wieczór rozmaitości".

Zebranie koleżeńskie o godz. 7 wieczór w „Związku akademickim" (Karmel. 10).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Rewizor w Petersburgu"; wieczór: „Madame Butterfly".

Raut Tow. wzaj. pomocy U. U. J. Komitet pań pod przewodnictwem rektora Łazarskiego na ostatniem posiedzeniu ukonstytuował się w sposób następujący: przewodnicząca prof. Władysławowa Jaworska, a do komitetu ściślejszego weszły panie: hr. Stan. Wodzicka, prof. Jerzowa Michalska, prof. Adamowa Krzyżanowska, prof. Stan. Wróblewska, prof. Michałowa Siedlecka, prof. Fryderykowa Zollowa i Józefa Janiszewska. — Jak nas informują, prof. Axentowicz zajął się ułożeniem żywego obrazu p. t. „Chopin u ks. Radziwiłła, namiestnika W. Ks. Poznańskiego". Sprzedaż biletów na raut odbywa się codziennie w gmachu Coll. Nov. (sala nr 2) od godz. 10 do 12 rano i od 4 do 6 po południu, w dniu przedstawienia zaś odbędzie się w kasie teatru miejskiego od godziny 3 po południu.

Z Tow. ogrodniczego. W ubiegłą środę odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa, poprzedzone odczytem p. Pola „o kwiatku narodowym". Przedłożone członkom sprawozdanie stwierdza dalszy rozwój tej pożytecznej instytucyi. Zestawienie rachunkowe wykazuje w dochodach kwotę 18.131 kor. 89 h, pozostałość kasową 2692 K 45 h. — Z działalności Towarzystwa wymienić należy urządzenie kursów z dziedziny ogrodnictwa, na które uczęszczało 68 słuchaczy, dalej założenie 9 sadów wzorowych w powiecie krakowskim, oraz zorganizowanie kursu ogrodniczego dla nauczycieli ludowych. Przy wyborach nowego wydziału wybrano przez aklamacyę prezesem prof. dra Edwarda Janczewskiego, sekretarzem prof. dra Józefa Brzezińskiego. — W wyborze uzupełniającym do wydziału weszli pp.: prof. dr Adam Krzyżanowski, Zygfryd Schenker, Piotr Bojarski; do komisyi kontrolującej pp.: Adolf Graca, Jan Emilewicz i zastępcy prof. Henryk Rozwadowski i Adolf Kukla.

Z kroniki sportowej. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Kółka sportowego „Wisła" wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Insp. szkolny Łopuszański, jako przewodniczący, Januszewski, Dembiński, Stoeger, Jała i Górski, jako członkowie wydziału. Ponadto załatwiono na posiedzeniu kilka spraw administracyjnych.

Sekcya chórów i teatrów włościańskich Akademickiego Koła T. S. L. w Krakowie urządza dziś w Krzeszowicach uroczysty wieczór ku czci Juliusza Słowackiego. Program wypełni słowo wstępne, deklamacya i odegranie „Złotej Czaszki". — Początek o godz. pół do 8 wieczór. — W sobotę 12 b. m wieczór powtórzony będzie z niezmienionym programem w Chrzanowie w sali „Sokoła".

Przegląd straży pożarnej. Wczoraj o godz. 5 rano, na dany sygnał alarmowy, wyruszyły ze strażnicy pożarnej 4 plutony straży pożarnej celem odbycia przeglądu przez naczelnika p. Nowotnego. W przeglądzie wzięła udział cała straż pożarna pod wodzą brandmistrzów, oraz wszystkie sikawki i aparaty do gaszenia ognia w liczbie 24 zaprzęgów. Po przeglądzie, odbytym w ul. Kolejowej, powróciła straż do koszar.

Próby nowego aparatu do gaszenia ognia. Dziś o godz. pół do 12 przed południem odbędzie się wobec reprezentanta straży ogniowej i zaproszonych gości próba gaszenia ognia za pomocą nowego wynalazionego aparatu, nazwanego „Primus". Na błoniach u wylotu ul. Wolskiej ustawiony będzie stos drzewa polanego naftą i stos ten po zapaleniu ugasić ma wynalazca za pomocą płynu w ilości około 7 litrów, zawartego w aparacie. Skład chemiczny płynu trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Sensacyjne aresztowanie w Podgórzu. Wczoraj przed południem udała się do Podgórza w asystencyi komisarza policyi dra Stycznia komisya sądowa, złożona z sędziego śledczego dra Taubenschlaga i auskultanta dra Suessera, celem dokonania rewizyi w mieszkaniu Izaaka Aleksandrowicza, znanego kupca i przemysłowca w Podgórzu. Wynikiem rewizyi było natychmiastowe aresztowanie Aleksandrowicza i zięcia jego, Zygmunta Schapiry. Aresztowanych odstawiono do sądu krajowego karnego.

Fakt ten wywołał w Podgórzu wielkie wrażenie ze względu na to, iż aresztowani znani są powszechnie w mieście, jako bardzo zamożni kupcy. Długi jeszcze czas po odjeździe komisyi tłum, złożony przeważnie z izraelitów, gromadził się po ulicach, prowadząc ożywioną rozmowę nad przyczynami aresztowania. Przyczyny te trzymane są w ścisłej tajemnicy, o ile jednak słychać w mieście, aresztowanie nastąpiło z powodu zbrodni oszustwa.

Odznaczenia. „Wiener Ztg" ogłasza: Radcy sądu krajowego we Lwowie Włodzimierz Dołęga Zegadłowicz i dr Władysław Małaczyński otrzymali krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Zatwierdzenie wyborów. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór hr. Fryderyka Ressegnieura, administratora dóbr w Nisku, na prezesa, a dra Kazimierza Jędrzejowicza, właściciela dóbr w Skapkach, na zastępcę prezesa Rady pow. w Nisku; dalej zatwierdził wybór br. Jana Goetza Okocimskiego, właściciela dóbr w Okocimie, na prezesa, i Jana Steca, włościanina i właściciela realności w Brzezowcu Słotwinie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brzesku.

Bank przemysłowy. Pisma lwowskie donoszą: W sprawie wyrównania różnicy zdań w kwestyi utworzenia Banku przemysłowego odbędzie się w Wiedniu 14 b. m. konferencya reprezentantów wszystkich grup.

Zgon śpiewaka podczas koncertu. Z Czerniowiec telegrafują: Znany śpiewak, członek opery nadwornej, Leopold Demut, zmarł tu nagle podczas koncertu. Odśpiewał on już kilka utworów i zniewolony oklaskami, chciał wystąpić jeszcze z naddatkiem, gdy nagle upadł na ziemię. Po chwili przyszedłszy do siebie, chciał wyjść na scenę, ale upadł znowu i tknięty apopleksyą, zmarł.

Kradzież listu pieniężnego. — Z Morawskiej Ostrawy telefonują: Na tutejszej poczcie skradziono list pieniężny z 15.000 mk. nadany przez wiedeński Dom bankowy „Merkur". Pod zarzutem kradzieży aresztowano 3 urzędników, ale rewizya u nich nie wydała rezultatu.

Znowu Harden o Eulenburgu. Z Berlina telegrafują: Harden atakuje dziś w „Zukunft" księcia Eulenburga z powodu śledztwa, wdrożonego przeciw zięciowi jego, malarzowi Has Heve, o występki przeciw obyczajności. Harden twierdzi, że ks. Eulenburg wiedział o zboczeniu seksualnem zięcia swego jeszcze przed zawarciem małżeństwa z córką.

Echa zabójstwa majora Schoenebacka. — Z Charlottenburga telegrafują: Na prośbę prokuratoryi w Olsztynie uwięziono wczoraj w południe wdowę po majorze Schoenebecku, zabitym przez kapitana Gödena.

Malwersacye w arsenale tulońskim. Z Paryża telegrafują: Jak donoszą z Tulonu, śledztwo w sprawie nadużyć w arsenale tulońskim przybiera ogromne rozmiary. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Balonem ponad morzem. Z Paryża telegrafują: Awiator francuski Rougier udał się balonem z Monte-Carlo do Cap St. Martin, przebywając drogę 6 klm. ponad morzem na wysokości 100 metrów.

Z „działalności" policyi rosyjskiej. Z Petersburga telegrafują: Jak donoszą z Tyflisu, aresztowano tam b. szefa tajnej policyi Maczyńskiego oraz 2 rewizorów, pod zarzutem, że rzucili bomby pod dom pewnego bogatego kupca w tym celu, aby na nim wymusić okup.

Defraudacye w Rosyi. Z Petersburga telegrafują: Przy budowie kolei Wołga—Koguling, wykryto olbrzymie sprzeniewierzenie, dochodzące do kwoty 4.000.000 rubli. Przewodniczący zarządu kolei Neratow został aresztowany.

Okradzenie carskiej krypty. Z Petersburga telegrafują: Jak dzienniki wieczorne donoszą, z carskiej krypty w twierdzy petropawłowskiej skradziono 20 srebrnych i złotych krzyżów wielkiej wartości.

Zapis Rockfellera. Z Nowego Jorku telegrafują: Znany król naftowy Rockfeller zawiadomił rząd, iż chce sumę 400,000.000 dolarów przeznaczyć na cele dobroczynne.

Pociąg zasypany lawiną. Z Nowego Jorku telegrafują: Dzienniki angielskie donoszą, że z pod gruzów pociągu, zasypanego lawiną w Everet, udało się ocalić 18 osób, natomiast 84 osób zginęło.

Z Seatle telegrafują: Wczoraj powiodło się znowu odkopać jeden wagon, zasypany lawiną. Z 60 osób, zagrzebanych w śniegu, 10 osób jeszcze żyło. Jeden uratowany pasażer jest zupełnie obłąkany.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie praktykanta koncept. policyi Karola Puskarczyka, koncepista policyi, a praktykanta koncept. namiestnictwa Henryga Wilgę praktykantem koncept. policyi.

A. KUPRIN.

U końca.

Z rosyjskiego przetłomaczył Dr *M. S.*

9 (Ciąg dalszy.)

— Proszę pana, pijany aktorze Rajski, skończyć swoją głupią deklamacyę! — zawołał znowu Michalenko. — Pan nie jesteś w szynku, gdzieś pan zwykł wykrzywiać się za kieliszek wódki i buterbrod ze śledziem.

— Milcz robaku! — cisnął mu z tragicznym gestem Sławianow. — Do kogo ty mówisz? Zastanów się, do kogo ty mówisz?... Ty, co za honor powinieneś sobie był mieć, gdyś podawał kalosze Sławianinowi-Rajskiemu, jak wychodził z próby, ty, taki aktor, co grywał głosy za sceną! Niewolnik! Bezduszna rzecz!

— Durniu pijany! — wykrztusił ze siebie wraz z kaszlem Michalenko.

— A! Tyś zapomniał o różnicy między nami? Łajdaku! Toż to cała przepaść. We mnie każdy cal — artysta, a tyś gniłek i pasożyt sceny.

— Bądź cicho panie Rajski — wmieszał się dumnie Lidin Bajdarow. — Jeżeli pan będziesz w dalszym ciągu obrażał swoim pijackim językiem ludzi, którzy pana nie zaczepiają, to do wszystkich dyabłów możesz pan za to należycie zapłacić!

— T... ty... ty! — zakrztusił się Stawianów z irytacyi. — Język ci się zwichnął? Ten tam — pokazał wspaniałym ruchem ręki na Michalenkę — ten przynajmniej chodził po scenie, podając kielichy, bo bądź co bądź to aktor...

— Ty Etiopie! — spokojniejszym tonem odgryzł się Michaleńko.

— A tyś kanalia! Tyś się wychrapał na scenę, nie mając do tego żadnego prawa, oprócz grubych łydek w różowych trykotach. Tyś kwiczał jak kozioł i wyprawiał obrzydliwe poruszenia twem ciałem. „O! marzenie, o rozkosz." Przedrzeźniał Stawianow, czyniąc nieprzyzwoite gesty. Tyś się dostał do świątyni sztuki z nieporozumienia, przypadkiem, tak samo, jak mogłeś się dostać do zarządu szantanu, lub otworzyć dom publiczny. Ty... miedziana głowo, bezwstydniku! Tak bez...wstyd...niku! U ciebie, jak u maleńkiego, wstrętnego, lubieżnego zwierzątka, nigdy nie było wstydu w oczach; byłeś bezwstydny twarzą i ciałem. Ciebie przy twojej rozwiązłości handlującego swoim ciałem mężczyzny, nic by nie kosztowało wystąpić przed publicznością nagim, gdyby tylko na to dał pozwolenie komisarz policyi, którego jedynie się bałeś i z którym się liczyłeś przez całe twoje nikczemne życie.

— Nie pojmuję, co mnie wstrzymuje od zrobienia sobie przyjemności wyrzucenia pana przez okno! — wykrzyknął z nadętością Lidin-Bajdarow.

— O, o, kretyn! Przecież w każdym dźwięku twojego głosu czuć głupotę, w każdym twoim ruchu widać rozrzedzenie mózgu. Ale u ciebie nigdy nie można było rozróżnić, gdzie się kończy głupota, a gdzie zaczyna się bezczelność. Nawet od twojego teatralnego nazwiska wieje podłość i zuchwalstwo. Tyś przecież po prostu Mojsze Rozental, syn lichwiarza i sam w duszy lichwiarz.

— Opój! Skandalista! Wydmuchana znakomitość!

— Opój? — Pogardliwym basem wywróciwszy dolną wargę, przeciągnął Stawianów. — Zgadzam się. Był Stawianow Rajski opojem. Pił dużo i nadzwyczajnie i wiele się awanturował, bił krawców i rekwizytorów, bił antreprenerów i recenzentów żydowskiego plemienia. Ale pytajcie, czy kto powie źle o Stawianowie Rajskim? Przez moje ręce przeszły setki tysięcy rubli, ale zapytaj się, gdzie one są? Odemnie ani jeden biedak, ani jeden mały aktoreczek nie wyszedł bez zapomogi. Kataryniarze, uliczni akrobaci, ślepi muzykanci byli mojemi przyjaciółmi. A ile pijawek żywiło się przy mnie! I tak ja żyłem! Szeroko żyłem, z rozmachem. Ot, Kubeczek zna mnie od piętnastu lat, niech powie. Cóż czy ja mówię prawdę, Kubeczku?

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 marca.

HOTEL CENTRALNY: dr Wiktor i Tadeusz Łodzińscy z Myślenic, Adam Tołkacz z Kujawy (Podole ros.), Eugenia Tołkacz ze Słomnik, Antoni Bielowski ze Lwowa, Albin Zasadzki z Zarąbki, Józefa Okarna ze Stanisławowa, Karol Ruprecht z Czerniowiec, Stanisław Kowalski z Gniazdowic (Król. Pol.), Helena Bielecka z Wyczołka, Józef Oszulak z Wólki Mędrzechowskiej, inż. Aleksander Kraszewski z Zakopanego.

HOTEL SASKI: A. Wolański z Wsi Rudki, Wł. Kamieniecki z Perowa, E. Hiemer. M. Körösy z Wiednia, S. Herrmann, J. Konrad z Wiednia, W. Zahajsky z Pragi, A. Czech z Ostrowa, R. Weiss z St. Gallen, J. Rohland z Tuszów. G. Vitiello z Neapola, J. Eisenstädter z Wiednia. C. Müller z Berna, Wł. Wasilewski z Król. Pol., G. Mauer z Przerowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1860 3-prc. 295·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 2·7·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 280·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·-5. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 105·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 26·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 53·—. Clary 40 złr. m. k. 256·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78 50. Palffy 40 złr. 246. . Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·85. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 122·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 233·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 234·90. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 540·—.

Berlin, 4 marca. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 4 marca. Renta 3-prc. 99·20. Mąka 33·35.

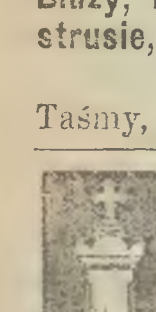
Zamknięcie giełdy.

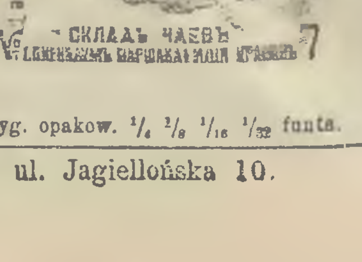
Wiedeń, 4 marca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

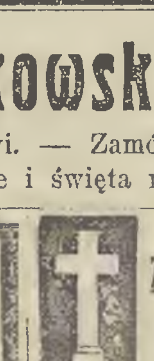
Akcye: Austr. Zakł. kred. 6·7 50, węg. Zakł. kred. 828 75, Anglobanku 316 25, Unionbanku 6·4 —. Länderbanku 503 50, Bankverein 553 —, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 757 —, kolei połudn. 126 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 55 06, kolei Czerniow. — —, Alpiny 742 50, Rima Muranyi 669 50, Prag. Tow. żelazn. 25 95, Fabryki broni 705 —. Akcye tureckie tyt. — —. Gal. akc. Tow. kop. n. 876 —. Obl. węg. indemniz. 95 55. Renta majowa 95 50. Austr. renta koron. 93 55. Węgier. renta koron. 93 55. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk 93 75. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 100 10. 4% Listy Banku kraj. 97 95. 4½% Listy Banku kraj. 93 75. 4% Gal. Obl. propin. 97 95. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 — 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 235 —. Marki 117 70. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 102 80.

Usposobienie: rezerw.









Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.